Rok III. Nr. 19. Sosnowiec, wtorek 24 stycznia 1928 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘ

DEMOKRATYCZNY ORGAN NIEZALEŻNY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres redakcji i administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon mieszkania redaktora 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, hotel Bristol, tel. 5-98; Grodziec, ulica Kościuszki; Zawiercie, Piłsudskiego 5.

Otwarcie królewskich trumien na Wawelu.

KRAKÓW, 23. 1. W obecności ks. metropolity Sapiehy odbyło się na Wawelu złożenie trumien ze zwłokami królowej Konstancji, żony Zygmunta III i syna jego Aleksandra do odnowionych sarkofagów.

W trumnie królowej Konstancji znaleziono resztki szkieletu, koronę srebrną pozłacaną, pokrytą śniedzią oraz ślady złotych nitek na sukni. W trumnie zaś Aleksandra resztki szkieletu i dobrze zachowaną szczękę z zębami.

Zbutwiałe trumny zastąpiono nowemi, które złożono do odnowionych trumien metalowych.

Burzliwa demonstracja we Lwowie.

LWÓW, 23. 1. Odbyła się tu onegdaj burzliwa demonstracja młodzieży akademickiej na znak protestu przeciw wydanemu przez policję zakazowi odbycia wiecu gólno-akademickiego.

Na placu św. Jura poczęły gromadzić się grupy studentów, które szybko urosły do rozmiarów tłumu kilkuset osób.

Pochód skierował się pod gmach dyrekcji policji, gdzie demonstranci odśpiewali «Rotę», oraz wznosili wrogie okrzyki.

Demonstranci udali się następnie pod gmach uniwersytetu, gdzie uchwalili protest przeciwko zakazowi, oraz powzięli rezolucję w sprawach, które miały być przedmiotem obrad zabronionego wiecu.

Zniszczenie po przejściu tornado

15 osób zabitych, 55 ciężko rannych.

NOWY JORK, 23. 1. Burza, która nawiedziła przedmieście Cincinati, okolice Louisville oraz niektóre okręgi stanu Ohio spowodowała śmierć 15 osób, 55 ludzi pozostało rannych. Szalone tornado zjawiło się nieoczekiwanie. Obszar 400 klm. kw. uległ wielkiemu zniszczeniu. Przeszło 100 wiosek i mniejszych miast odniosło poważne szkody, które w sumie wynoszą kika miljonów dolarów.

Sowiety proszą Polskę o układ handlowy.

WARSZAWA, 23. 1. W dniu 1 lutego wchodzi w życie rozporządzenie rządu polskiego, podwyższające o 100 proc. stawki celne na przywóz do Polski towarów z tych państw, które dotychczas nie uregulowały z Polską stosunków handlowych.

W związku z tem kilka państw nawiązało z rządem polskim rokowenia, aby uniknąć dotkliwego dla ich importu do Polski podniesienia taryf.

Między innemi rząd sowiecki wystąpił z propozycją uregulowania stosunków handlowych z Polską, Sowietom zależy widocznie na tem, aby ich przywóz do Polski nie został uszczuplony.

Jak nas informują, wstępna wymian zdań wykazała, iż porozumienie w tej sprawie z rządem sowieckim jest możliwe, chociaż wywóz sowiecki do Polski jest znacznie większy, niż nasz wywóz do Rosji.

15 lat ciężkiego więzienia za szpiegostwo.

WARSZAWA, 23. 1. Rada ministrów uchwaliła na ostatniem posiedzeniu projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o zwalczaniu szpiegostwa.

Ustawa ta znacznie rozszerza sankcje karne za zbrodnie stanu objęte w ramach kodeksu karnego i przewiduje m. in. karę do 15 lat ciężkiego więzienia za uprawianie szpiegostwa politycznego dyplomatycznego lub gospodarczego.

N. P. R. na Śląsku nie wystąpiła z N. Ch. Z. P.

KATOWICE, 23. 1. Wobec twierdzenia, agencji wschodniej, a za nią »Polonii« jakoby N. P. R. na Śląsku wycofała się z N. Ch. Z. P., a posłowie jej Grajek, Obrzut i Kot utworzyli własną listę okręgową, z którą szliby samodzielnie do wyborów czynniki m arodajne zapewniły nas, że w owej pogłosce niema ani źdźbła prawdy.

Ks. Błaszczyk przed sądem.

KIELCE, 23. 1. W wyniku dzisiejszej rozprawy w sądzie pokoju przeciwko ks. Adamowi Błaszczykowi i Henrykowi Przybylskiemu, jako odpowiedzialnym redaktorom za wydrukowanie artykułu pt. »Zniewaga J. E. Ks. Kardynała Kakowskiego«, który w treści swojej zawiera znamiona zgoła fałszywych i nieprawdziwych wieści, sędzia pokoju wyłączył sam siebie z tej sprawy, wydając następujący wyrok: »Ja sędzia pokoju, Wacław Zurakowski zważywszy, że oskarżony w sprawie niniejszej ks. Adam Błaszczyk jest prezesem tow. gimn. »Sokół«, gdzie ja jestem członkiem zarządu, że z wyżej wymienionym ks. Błaszczykiem łączą mnie stosunki przyjaźni w myśl art. 85 U. P. K. postanowiłem wyłączyć się od rozpoznania sprawy i akta sprawy przedstawić do dyspozycji p. prezesa sądu okręgowego w Kielcach.

Pisma donoszą że...

— Poseł do sejmu śląskiego p. Gwóźdź z powiatu rybnickiego stracił automatycznie mandat, ponieważ sąd apelacyjny zatwierdził wyrok pierwszej instancji, skazujący go na 14 dni aresztu za branie łapówek.

— Ch. D. zwołała w Katowicach onegdaj wiec przedwyborczy przy udziale około 1000 osób. Wygłoszono szereg przemówień, w wyniku których zaproponowaną została do uchwały rezolucja, wyrażająca votum zaufania posłom Ch. D. z p. Korfantym na czele. W głosowaniu jednak z rezolucją opowiedziała się tylko znikoma część obecnych. Wśród okrzyków na cześć marszałka Piłsudskiego wiec został rozwiązany.

— »Ritas« podaje telegram z Paryża, według którego zachodnie mocarstwa planują wywrzeć ponownie nacisk na Litwę, aby rząd kowieński otworzył Niemen dla żeglugi Polsce i pozwolił nietylko na spław drzewa, ale i na przybywanie statków polskich do Kłaipedy.

— W dniu 18 stycznia b.r. odbył się w Busku wiec monarchistyczny przy udziale około 200 osób. Przemawiał agitator Czapliński. Zebrani zachowali się opozycyjnie w stosunku do prelegenta, nie dając mu przemawiać. W końcu wywieźli Czaplińskiego na wozie z Rynku, gdzie się wiec odbywał w inne miejsce, zrywając w ten sposób wiec.

— Komisja międzynarodowa prawa publicznego konferencji panamerykańskiej, uchwaliła jednogłośnie rezolucję, wypowiadającą się zasadniczo za niewtrącaniem się jednego państwa do spraw wewnętrznych drugiego.

— Rada ministrów upoważniła ministra skarbu do wypuszczenia 4 proc. pożyczki wewnętrznej inwestycyjnej premjowej w wysokości 50 miljonów złotych. Losowanie premji odbywać się będzie dwa razy do roku: 1 kwietnia i 1 października.

— »Chicago Tribune« ogłasza następujące szczegóły o strasznej klęsce głodowej w Chinach.

Rodzice chińscy sprzedają swe dzieci, ażeby uzyskać pieniądze na zakupno środków żywności. Tysiące ludzi wędruje przez prowincję Szantung, żywiąc się wyłącznie korzonkami roślin i korą drzew.

Aresztowanie czterech fałszywych świadków.

Obrona Rydzewskiego, skazanego na śmierć przez powieszenie za współudział w zamordowaniu prezydenta Cynarskiego w Łodzi wniosła skargę apelacyjną. Umotywowany wyrok ogłoszony zostanie 28 bm.

Jednocześnie prokurator polecił aresztować 4 świadków, którzy w charakterze alibisów świadczyli podczas rozprawy, iż Rydzewski w chwili zabójstwa pracował przy robotach na Polesiu.

Fałszerze 50-groszówek ujęci w Częstochowie.

W ub. piątek policja śledcza wpadła na trop fałszerzy monet 50-groszowych. Energicznie zarządzone dochodzenie doprowadziło do ustalenia, iż podrabianiem 50-groszówek trudnili się: Jan Pielke, fryzjer z zawodu, zam. przy ul. Zielonej 8, u którego znaleziono formę do odlewów monet i kilka sztuk fałszywych 50-groszówek, oraz Stanisław Kempa, zam. przy ul. Kordeckiego 39.

Obydwaj fałszerze monet zostali aresztowani.

Bujaj mię, Janku, psia — juchol..

Spiewka na nutę endecką.

W sali związku kolejowego w Sosnowcu zebrali się w ubiegłą sobotę piekarze z całego Zagłębia i radzili nad wyborami do izby rzemieślniczej, a następnie do sejmu i senatu. Między właścicielami piekarni mamy spory zastęp ludzi światłych, co to nie z jednego pieca chleb jedli i nie z jednej mąki go piekli, więc gdy na stół wyszła sprawa wyborów do sejmu, większość ujawniła swe sympatje dla bezpartyjnego bloku współpracy z rządem.

„Kurjerowi Zachodniemu" rzecz prosta podobać się to nie mogło, więc poucza pp. właścicieli piekarni w sposób następujący:

„Omawianie kwestyj wyborów do sejmu na zebraniu właścicieli piekarni jest conajmniej dziwne, bo przecież każdy z piekarzy, skądinąd bardzo szanownych obywateli, ma już oddawna wyrobione zdanie co do stanowiska, jakie ma zająć wobec poszczególnych stronnictw przy nadchodzących wyborach. Na dowód tego przytaczamy fakt, że jeden z zebranych nawoływał do głosowania za monarchją, a inny za rządem. Nie powiadamy, że ten, czy inny miał rację, lecz konstatujemy, że każdy obywatel, a i każdy piekarz również, ma swój odrębny pogląd na rzeczy i przedstawiciel właścicieli piekarni, czy cechu piekarzy może reprezentować najwyżej siebi".

Ale jedźmy dalej!

Na zebraniu rolników i drobnych właścicieli nieruchomości, które się odbyło w lokalu właścicieli nieruchomości w Sosnowcu poruszono sprawę wyborów do sejmu. Oczywiście wszyscy zebrani wypowiedzieli się za bezpartyjnym blokiem współpracy z rządem. Obecny jednak na zebraniu p. Wolff, prezes stowarzyszenia wł. nieruchomości kategorycznie sprzeciwił się poruszaniu tej sprawy, które zostało—jak pisze „Kur. Zachodni" — zorganizowane **„w zupełnie innym celu"**.

W jakim celu? — zapytasz, sz. czytelniku.

Ano zebranie zwołano w tym celu, żeby członkowie stowarzyszenia wypowiedzieli się za katoliko-narodowym komitetem, a że wszyscy już mają dość endecji, więc im pan Wolff zamknął usta i obradować nie pozwolił!

Jedźmy jednak dalej!

W domu ludowym w Sosnowcu odbył się zjazd przedstawicieli cechów z całego Zagłębia. Omawiano sprawę wyborów. Tu już, oczywiście macherzy endeccy nie wspominali, że każdy rzemieślnik, piekarz czy ślusarz, może mieć swoje zdanie i odrębny pogląd na rzeczy, lecz gwałtem narzucano zebranym poglądy endeckie. Gdy jednak przyszło do omawiania kandydatur i wysunięto, jako kandydatów na posłów p. prezydenta Michla i p. prezesa Wolffa, podniósł się jednogłośny protest. Krzyczano:

— Pan Michel, jako ewangelik, nie może być wybrany przez katolików!

— Pan Wolff byłby dobry, ale ma za krótkie nazwisko!

W ten sposób obie kandydatury upadły.

Aby ratować sytuację podsunięto zebranym rezolucję, w której zebrani:

„apelują do wszystkich stronnictw narodowych, aby połączyły się w jednym bloku dla obrony interesów gospodarczych i narodowo-polskich".

Rezolucja ta oczywiście stwierdza, że wszyscy rzemieślnicy będą głosowali za blokiem bezpartyjnym współpracy z rządem, który wykazał, że potrafi bronić interesów gospodarczych, a imię Polski otoczył blaskiem potęgi i chwały w całym świecie tak, że dziś Polska uważana jest za mocarstwo, z którem się wszyscy liczyć muszą i liczą.

Jak widzimy z tego, cośmy powyżej napisali, przewrotność „Kurjera Zachodniego" i menerów obwiepolskich wywołuje w społeczeństwie polskiem skutek wręcz przeciwny zamierzeniom endeckim.

I gdy się obecnie czyta elukubrację kurjerkowe lub słucha wywodów macherów endeckich, nie wywołuje to w nikim oburzenia, lecz mimowoli z ust wybiega melodja romansu obwiepolskiego, zaczynającego się od słów:

— Bujaj mię, Janku, psia—juchol..

(r.)

Wiece i zebrania przedwyborcze.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Zagłębiu szereg wieców i zebrań, zorganizowanych przez poszczególne ugrupowania i partje.

Na kolonii Ostręże wielki wiec zwołany został przez P.P.S. Do paruset zebranych osób przemawiał b. poseł Stańczyk, nawołując do głosowania przy wyborach do sejmu i senatu na listę nr. 2.

Komuniści zorganizowali zebranie w kinie »Nowości« w Będzinie Przemówienia wygłosili burmistrz miasta Czeladzi p. Rożek i radny m. Będzina p. Kozłowski. Wobec wzniesienia antypaństwowych okrzyków policja aresztowała dwuch osobników i zebranie rozwiązała.

W tym samym dniu komuniści wołali zebranie robotników metalowych w walcowni hr. Renarda.

Przemówienie wygłosił p. Józef Nowak, nawołując zebranych do głosowania na listę jedności robotniczo-chłopskiej nr. 13.

W Dąbrowie P.P.S. lewica zwołała wiec, na którym przemawiał p. Bem. Kiedy zabrał głos przedstawiciel P.P.S., zebrani nie dali mu przemawiać, wobec czego wiec rozwiązano, nie uchwaliwszy żadnych rezolucyj.

Zydzi a wybory.

W niedzielę ubiegłą zapadła uchwała sjonistów, że listy swej (blok mniejszości narodowych) wystawiać nie będą. Wobec teg, że »Aguda« w Będzinie i w Sosnowcu przystępuje do bloku gospodarczego żydowskiego, żydzi w Zagłębiu będą mieli tylko 2 listy: bloku gospodarczego i bundu.

Zjazd pracowników samorządowych w Będzinie

Znamienne uchwały 280 delegatów 8 powiatów.

W ubiegłą niedzielę w Będzinie, odbył się walny zjazd pracowników samorządowych.

Na zjazd przybyło 280 delegatów Zagaił zjazd Fr. Mroczkiewicz kierownik biura głównego magistratu w Sosnowcu; przewodniczył dr. Baryszewski z Warszawy, zastępca przew. Czaja z Katowic; jako assesorowie zasiedli pp. Pacholczyk Martin i Wcisło; pióro trzymali pp. Madejski i Jadownicki.

Zebrani szeroko dyskutowali nad sprawą zabezpieczenia emerytalnego pragmatyki służbowej i poprawy uposażeń, przemawiali delegaci związków naczelnych z Warszawy p.p. Barysiewicz i Pacholczyk oraz A. Michael. W dyskusjach zabierali głos pp.: L. Sulikowski J. Placek Fr. Mroczkiewicz i inni.

Po kilkugodzinnych obradach zebrani uchwalili następujące rezolucje:

Rezolucje.

Z uwagi na głodowe uposażenie pracowników samorządowych zjazd pracowników komunalnych powiatów będzińskiego, zawierckiego, częstochowskiego, radomskiego, olkuskiego, miechowskiego, jędrzejowskiego i kieleckiego w dn. 22 stycznia 1928 r. uchwala:

1) wystąpić o zrealizowanie pod-

Yveling Rambaud i E. Siron

Dramat w Bicetre

Powieść.

156.

Powracasz zawsze do swej myśli. Widocznie tęsknisz do życia dawnego. Nie byłaś jednak w tem życiu szczęśliwą ze swymi pryncypałami.

— Z ostatnim — zapewne, ale na poprzednich nie mam powodu uskarżać się.

— Jako kobieta-ryba?

— Tak, albo nawet jako kobieta bez głowy, latająca w powietrzu, lub chociaż tancerka u Rogera. Ten dużo zarabiał, lecz umarł nagle i cała trupa rozeszła się. Wtedy to przyjęłam miejsce usługującej w strzelnicy. Obrzydliwa praca!..

Z tamtąd wzięłam cię właśnie. Ale mniejsza o to, mnie wszystko jedno, byle zarobek był dobry. Tylko nie wiem do czego byłbym zdolny.

— Ależ ty jesteś jak gdyby stworzony do życia jarmarcznego. Jesteś wzrostu słusznego, szczupły, masz ręce długie i gębę wytrawną. Możesz robić doskonałe gesta, naprzykład hypnotyzować kobietę. Oto byłby interes!

— Jaki?

— Będziesz mnie usypiał. Jestem przekonaną, że w rękach twych będzie ze mnie medjum bardzo posłuszne. Będę robiła wszystko, co każesz. Bo to widzisz, jest taki fluid.

— Co ty pleciesz?

— Mój drogi, znam się na tem doskonale. Przypatrywałam się temu zbliska i długo. Roger urządzał w swym baraku seanse hypnotyczne i często usypiał mnie. Rzecz wcale przyjemna. Sprobójmy.

— Ale czy to będzie ciekawe?

— Ogromnie ciekawe. Medjum, t. j. osoba uśpiona, robi wszystko, co każe magnetyzer.

— Gdy chodzi o to, to niepotrzeba usypiać.

— Czekaj. Medjum spełnia rozkazy nietylko ustne, lecz i pomyślane i stosuje się we wszystkiem do woli swego pana. Mówi co chcą, opowiada teraźniejszość, przepowiada przyszłość, jeżeli magnetyzer w myśli podda mu odpowiedzi.

— Także gadasz. Zawsze uważałem to za blagę i jestem przekonany, że owo medjum, jak je nazywasz, udawało sen.

— Często bywa i tak — odrzekła Teresa, śmiejąc się.

— Tereniu, powiedz prawdę. Kpisz, czy mówisz serio?

— Jak cię kocham, mówię serio. Zobaczysz. Potrzeba tylko, abyś pierwej obeznał się z tem, nauczył się mówić o naukach tajnych, o świecie duchów, o naszem ogromnem powodzeniu w największych stolicach europejskich, w Rzymie, Konstantynopolu, Wiedniu, Chicago, o dowodach uznania, otrzymanych od różnych akademij nauk. Pójdź i przysłuchaj się, to kosztuje zaledwie dziesięć centimów. Z takim głosem i gestami, jak twoje, można ściągać tłumy. Nadto potrzeba od czasu do czasu powiedzieć jaki dowcip i wywołać śmiech, byle samemu się nie śmiać i wywiesić ogłoszenia, zapowiadające sztuki sensacyjne.

Układali plan nowego zajęcia, gdy do pokoju weszła Perrina Capron.

— Dzień dobry, moje dzieci — pozdrowiła ich wesoło.

— Dzień dobry — odrzekła Teresa. — Przybywasz wczas.

Dzień dobry, hrabino — powitał przybyłą Lardoise, który nazywał ją niekiedy w ten sposób przez wzgląd na urodzenie Pawła Ranoir'a, przyszłego jej męża.

— Dlaczego wczas? — zapytała Perrina.

— Układamy projekt urządzania różnych przedstawień ludowych w namiocie.

— Chcecie zostać kuglarzami, skoczkami na linie! Cóż ja wam w tem pomogę?

— Mamy już dwa numera: seans hypnotyczny i zniknięcie kobiety i w obu tych przedstawieniach ja będę występowała. Ale potrzeba nam jeszcze kobiety pięknej, do roli olbrzymki. To rola akurat dla ciebie.

— Olbrzymka! Czyż ja jestem taka słuszna?

— Do tego niepotrzeba wzrostu. Będziesz stała na stołeczku, w długiej jaskrawej sukni jedwabnej, uwydatniającej twój biust i pokrywającej i nogi i stołeczek. W innem znów miejscu umalujemy ci twarz i wtedy będziesz uchodziła za murzynkę, lub indiankę, z pięknie brzmiącem imieniem, np. piękna Fatma, lub piękna Aissa, królowa abissyńska, lub tybetańska.

— Pyszna sobie jesteś z tym projektem!

— Od godziny już tak gada — wtrącił Lardoise, — Natura wilka ciągnie do lasu. I ona tęskni do życia dawnego. Osnuła już cały plan, wyznaczyła mi rolę i tobie wyznaczy.

— Nie przyjmę nie mogę opuścić Ranoira.

— Nie przeszkadzałoby ci to odwiedzać go.

— On nie zgodzi się na to. Ale jeżeli macie puścić się w objazd po miasteczkach, to zostawcie mi swoją marszrutę.

c. d. n.

wyżki płac w najbliższym czasie;

2) dążyć wszelkiemi rozporządzalnemi środkami do znowelizowania rozporządzenia z dn. 30. XII 1924 r. w tym sensie, aby normy, przewidziane w tem rozporządzeniu, uważane były za minimu płacy, oraz aby władze nadzorcze nie czyniły trudności tym związkom samorządowym, które chcą iść w kierunku poprawy bytu swych pracowników czy to przez podwyżkę dodatku komunalnego, czy przez przeniesienie do wyższej kategorji płac lub w jakiejś innej formie;

3) do czasu uregulowania sprawy powyższej wystąpić do władz centralnych za pośrednictwem naczelnych władz związkowych o wydanie zarządzenia, aby wszelkie zasiłki lub podwyżki płac, stosowane względem pracowników państwowych, miały automatyczne zastosowanie i do pracowników samorządowych, bez potrzeby każdorazowego występowania ze stony pracowników komunalnych o te podwyżki wzgl. zasiłki do swoich władz.

II Zjazd stwierdza:

1) że kilkuletnie wysiłki związków pracowników samorządowych o uzyskanie ustawy o zabezpieczeniu emerytalnem i uregulowaniu stosunków służbowych nie zostały zrealizowane;

2) że z pośród pracowników umysłowych w państwie, jedynie pracownicy samorządowi są pozbawieni zabazpieczenia emerytalnego; z jednej strony najtrudniejsze warunki pracy, a z drugiej — świadome i celowe upośledzenie rzeszy pracowników samorządowych godzą w ich najżywotniejsze interesy i wyraźnie upokarzają;

3) że wyłączenie pracowników samorządowych z pod działania ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych prywatnych nastąpiło na wyraźne życzenie ministerjum spraw wewnętrznych, dzięki czemu pracownicy samorządowi zostali pozbawieni możności oddziaływnia na zagwarantowanie należnych im praw, a w następstwie ta znaczna ilościowo grupa z pośród pracowników umysłowych została pozbawiona udziału w organizowaniu zakładu i jego władzach;

4) że przez takie postawienie sprawy pracownicy samorządowi mogą się domniewywać, iż celowo zostali wprowadzeni w błąd;

5) że liczne zwolnienia pracowników samorządowych ze służby, rzekomo z powodu podeszłego wieku i t. p. bez zabezpieczenia emerytalnego, jak to miało miejsce w Jędrzejowie, Czeladzi i innych związkach samorządowych, są wymownym dowodem krzywdzenia pracowników samorządowych i stwarzania nienormalnych warunków pracy, co w konsekwencji wywołuje konieczność aktywnego wystąpienia pracowników o uzyskanie należnych praw.

W imię sprawiedliwości społecznej i powołując się na wielokrotne zapewnienia ministerjum spraw wewnetrznych

Zjazd domaga się:

1) wydania rozporządzenia o zabezpieczeniu emerytalnem i uregulowaniu stosunków służbowych pracowników samorządowych w drodze dekretu prezydenta Rzeczypospolitej, obowiązującego od 1 stycznia 1928 roku z uwzględnieniem postulatów, zgłoszonych przez radę naczelną związków pracowników samorządowych i

2) niezwłocznego zwołania do Warszawy delegatów związków pracowników samorządowych Rzeczypospolitej Polskiej dla powzięcia takich uchwał, któreby spowodowały wydanie w najkrótszym czasie wyżej omawianego rozporządzenia.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Styczeń **24** Wtorek	Dziś: Tymoteusza B. W. Jutro: Nawrócenie św. Pawła Ap Wschód słońca 7.30 Zachód „ 4.08

RADJO.

Wtorek — 24 stycznia.

KATOWICE.

16.20 Komunikaty polsk. zw. zrzesz. gosp. woj. śl.

16.40 Odczyt pt. „Algier miasto kontrastów”.

17.05 Komunikaty.

17.20 Transmisja z Warszawy. Odczyt pt. „Pracownice słońca” z życia pszczół.

17.45 Transmisja z Warszawy. Koncert popołudniowy.

18.55 Komunikaty.

17.20 Rozmaitości.

19.30 Transmisja opery St, Moniuszki „Hrabina”, z Teatru Polskiego w Katowicach.

22.00 Sygnał czasu i komunikaty.

22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Teatr miejski w Sosnowcu.

Wtorek, 24 stycznia „Pan Geldhab”, komedja w 3 aktach Al. hr. Fredry z dyr. Leopoldem Zbuckim w roli tytułowej. Dyrekcja teatru, chcąc wszystkim uprzystępnić możność ujrzenia doskonałej komedji polskiej zniżyła ceny od 50 gr. do 2.20 zł. Abonament ważny bez procentu. Początek o godz. 8.15.

W czwartek „Pan Geldhab”. Ceny zwykłe od 70 gr. do 4.20 zł.

W piątek po cenach zniżonych od 50 gr. do 2.20 zł. Znakomita, pełna finezji komedja Silvio Zambaldiego „Maszynka panny Celestyny”.

Teatr w Dąbrowie.

W środę, 25 stycznia „Pan Geldhab” z dyr. Zbuckim w roi tytułowej. Początek o godz. 8.30. Ceny od 1 do 4 zł. Abonament ważny procentowy.

Ogólna.

(o) Dla nemrodów i restauracyj przypomnienie. W myśl dekretu z grudnia ub. r. o prawie łowieckiem, po upływie dziesięciu dni od rozpoczęcia czasu ochronnego sprzedawanie, kupowanie, przewożenie i przenoszenie objętej ochroną zwierzyny oraz świeżych skór tej zwierzyny, jak również podawanie takiej zwierzyny w jadłodajniach jest wzronione. Przekroczenie powyższego przepisu zagrożono grzywną do 500 zł. lnb aresztem do 6 tygodni, nadto zwierzyna lub świeże jej skóry ulegną konfiskacie na rzecz zakładów dobroczynnych. Z dniem 26 b. m. kończy się czas sprzedawania zajęcy oraz handel świeżemi ich skórami.

Z Sosnowca.

(s) Odczyt. W lokalu związku metalowców na kolonji Staszic prof. Rzadkiewicz wygłosił onegdaj odczyt p. t. »Wspódzielnie robotnicze«.

(s) Statystyka mieszkańców Sosnowca. Jak wykazuje ostatni spis ludności, Sosnowiec posiada 103.715 mieszkańców.

(s) Odnowienie uszkodzonej polichromji. Odnowienie zniszczonej polichromii w kościele parafjalnym z powodu nieodpowiedniej pory zostało odłożone do wiosny.

Jest nadzieja, że ofiarność społeczeństwa przyczyni się do przywrócenia wyglądowi wewnętrznemu kościoła świetności... przedwojennej.

(s) „Niedomagania w ustawodastwie polskiem”. W dniu 22 b. m. w sali gimnastycznej T. U. R. w Modrzejowie prof. Sieradzki wygłosił odczyt na temat »niedomagania w ustawodastwie polskiem«. Po odczycie zabrał głos przewodniczący T. U. R. p. Cepił (P. P. S.) i wezwał zebranych aby przy zbliżających się wyborach pamiętali o tem, że nadeszła pora decydująca ujęcia rządów w swe ręce. Zebranych było około 80 osób.

(s) Zjazd rolników. Dnia 22 b. m., w lokalu stow. właścicieli nieruchomości, odbył się pierwszy walny zjazd drobnych rolników pow. będzińskiego pod przewodnictwem p. Jaromia, sekretarzował p. Zurek.

Na zieździe dłuższy czas omawiano sprawę nowej ustawy górniczej która dotyczy posiadaczy gruntów, objętych koncesjami.

Po dyskusji, w której zabierali głos pp.: Przybyłek, Piętka, R. Kicki Zurek i Kubisiak, sprawę poprawek w nowej ustawie przekazono do załatwienia zarządowi. Do zarządu wybrano po 1—2 delegatów z każdej gminy i miasta, w skład którego weszli: J. Nobis z Czeladzi, Przybyłek i Kubisiak z Milowic, J. Jaroń z Wojkowic Kom., Feliks Głażewski z Wojkowic Kość. G. Swierczak z Niwki, T. Drożdź z Grodźca, Wł. Zieliński z Zagórza, Fr. Szade i A. Piętka gm. olkusko-siewierska, T. Lekston - Sławków. R. Kicki i W. Jaworski Dąbrowa, St. Danecki Gołonóg, T. Kubański Bobrowniki, J. Wolff i A. Łabuś z Sielca i P. Gawin z Małobądza. Komisja rewizyjna: N. Madel, J. Zurek, St. Gonera z Dąbrowy, zastępcy: Stanisław Urbańczyk z Dąbrowy i Fr. Chytry z Porąbki.

Podział mandatów pomiędzy członkami zarządu nastąpi na najbliższem posiedzeniu.

(s) Zaspy śnieżne. W ciągu całego dnia i nocy onegajszej padał obfity śnieg. pokrywając powierzchnię ziemi na wysokość blisko pół metra. Wobec zasypania linii, ruch tramwaiowy był na parę godzin przerwany. Skorzystali z tego skwapliwie właściciele autobusów i cieszyli się, że łaskawe Niebo zesłało obfity śnieg i... pasażerów. Również wskutek śnieżycy wszystkie pociągi dalekobieżne przychodziły z kilkugodzinnnm opóźnieniem.

Już wczoraj puszysty śnieg zaczął powoli topnieć, jest więc nadzieja, że wkrótce będziemy mieli ze śnieżnej bieli — błoto i skończy się sanna, której używają zagłębiacy.

(s) Dalsze aresztowania członków bandy Zielińskiego. Policja prowadząc dalsze śledztwo w sprawie bandy Zielińskiego, aresztowała brata herszta bandy — Antoniego Zielińskiego, który był w stałym kontakcie z bandą. Zieliński był używany przez herszta bandy do czynności podrzędnych. Jednym z głównych jego zadań było utrzymywanie kontaktu z szoferem Szafrugą i dostarczanie dla bandy środków lokomocji na wszelkie wyprawy.

(s) Sztandary komunistyczne. Onegdaj, jako w ostatnim dniu tygodnia, poświęconego pamięci Róży Luksenburg, Liebknechta i Lenina, komuniści wywiesili w różnych punktach miasta kilka czerwonych sztandarów z napisami treści antypaństwowej.

(s) Usiłowanie samobójstwa. W dniu 21 b. m. Stanisław Sas, robotnik walcowni »hr. Renard«, lat 52, usiłował pozbawić się życia przez poderżnięcie sobie gardła brzytwą. Powodem samobójstwa był mały zarobek, wskutek czego rodzina znajdowała się w nędzy. Po udzieleniu pomocy lekarskiej Sasa pozostawiono w domu.

(ś) Kradzież. W dniu 22 b. m. Michalina Grabowska zam. w Sosnowcu przy ul. Małachowskiego Nr. 22 zameldowała, że nieznani sprawcy skradli z jej mieszkania garderobę wartości 100 zł.

Z Będzina.

(b) Z listów do redakcji. Pan Józef Podsiadło, zamieszkały w Będzinie, ul. Warpienna Nr. 26, nadesłał nam sprostowanie w którem oznajmia, że bandyta Rybak zasrzelił się nie na Warpiu, lecz na Ksawerze.

(b) Zjazd delegatów straży ogniowych. Dnia 19 lutego w sali magistratu będzińskiego odbędzie się walny zjazd delegatów straży ogniowych pow. będzińskiego i zawierckiego.

Na zjeździe omawiana będzie sprawa uroczystości św. Florjana, zatwierdzenie budżetu na 1928-29 rok, sprawozdanie kasowe oraz szereg spraw zawodowo - organizacyjnych początek o godz. 11-ej przed poł.

(b) Ławnik I. Kozłowski. Na ostatniem posiedzeniu zarządu miasta wydelegowano ławnika I. Kozłowskiego na członka zarządu obwodowego funduszu bezrobocia.

Z Dąbrowy.

(d) Zabawa karnawałowa. Dnia 1 lutego t. j. w środę, w salach resursy miejscowej związek zawodowyy pracowników miejskich w Dąbrowie urządza zabawę karnawałową.

Zabawa urozmaicona będzie niespodziankami oraz konkursem dla pań i panów z nagrodami. Stroje dowolne.

(d) Zabawa rzemieślników. Dn. 1 lutego w sali »Ogniska« odbędzie się zabawa karnawałowa urządzona staraniem stow. rzemieślników w Dąbrowie.

Komitet zabawy szykuje wiele niespodzianek aby uczestnicy jei mogli wesoło się ubawić.

Z Zawiercia.

(z) Zarząd t-wa pożyczkowo-oszczędnościowego w Zawierciu zawiadomił swych członków, że dn. 12 lutego r. b. odbędzie się walne zgromadzenie dla rozstrzygnięcia ważnych spraw, tyczących się egzy-

stencji między innemi i zmianę statutu, mianowicie zmiana nazwy spółdzielni, podniesienia wysokości udziału, dokładnego określenia operacji spółdzielni, powstałe po dniu 1.X.1927 r.

Członkowie dawni tego t-wa zawiadomieni zostali, że udziały ich »narazie« zostały obrócone w całości na pokrycie strat, poniesionych przez t-wo, więc proszeni są o dopełnienie udziału (raczej powtórne wpłacenie udziału.

(z) **Z życia strzelców.** Staraniem związku strzeleckiego w Zawierciu w domu ludowym T. A Z. wystawiony był dramat w 6 odsłonach z prologiem: »Smierć Okrzei« Dochód przeznaczono na cele kulturalno-oświatowe.

(z) **Stagnacja.** Na terenie Zawiercia daje się odczuwać w kupiectwie i drobnym przemyśle znacz na stagnacja.

Kupcy i drobni przemysłowcy poczęli dopuszczać weksle do protestu. W sobotę ubiegłą do miejscowego rejenta oddano 160 wekslí, z których 90 zostało protestowanych.

(z) **Komuniści w Zawierciu.** Od pewnego czasu daje się zauważyć forsowną pracę komunistyczną na terenie Zawiercia i okolicy, objawiającą się rozrzucaniem antypaństwowej bibuły i wywieszaniem sztandarów.

Ostatnio w nocy z dn. 20 na 21 bm. wywieszone były 2 sztandary na kominach fabryki Hulczyńskiego.

Władze bezpieczeństwa wdrożyły energiczne śledztwo.

„Pan Geldhab"

komedja w trzech aktach Al. hr. Fredry.

Bardzo to ładnie ze strony dyrekcji teatru miejskiego w Sosnowcu, że nareszcie zdecydowano się na wystawienie komedji polskiej. Wybór był trafny. Sięgnięto bowiem do wielkiej skarbnicy humoru polskiego i wystawiono jedną z najlepszych komedyj Al. hr. Fredry — »Pan Geldhab«. Sama jednak realizacja »Pana Geldhaba« na naszej scenie nie była tak dobrą, jakby to sobie życzyć należało.

Pomijając już sprawę dekoracyj, która z braku odpowiednich warunków przedstawia się nader ujemnie, pozostaje jeszcze ważniejsza kwestja, należytego przygotowania sztuki.

Musimy sobie wręcz powiedzieć, że »Pan Geldhab« nie był należycie przygotowany. Dyrektor Zbucki w popisowej roli tytułowej wzbogaconego dorobkiewicza wykazał nieprzeciętny talent i może on godnie stanąć w szeregach głośnych wykonawców tej roli. Pani Topolska w roli córki Geldhaba — Flory potrafiła należycie odtworzyć nieszczery sentymentalizm i próżność zmanierowanej córki dorobkiewicza.

Pan Brandt w roli majora, przyjaciela Lubomira i p. Jaglarz w roli Lubomira robili, co mogli. O pozostałych wykonawcach niema co wspominać; powtarzali oni za suflerem słowo po słowie, sztywni, jak manekiny w szopce.

(f)

Zycie Gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 23.1.

Nowy Jork 8.90
Londyn 43.45—43.44 i pół—43.45
Paryż 35.03
Wiedeń 125.65
Praga 26.41 i pół.
Szwajcarja 171.70
Holandja 359.60
Dol. War. fr. obr. 8.88 i pół
5 proc. Poż. Prem. Dolar. zł. 62.50 — 62.60 — 62.25.

Tendencja utrzymana.

AKCJE.

Warszawa, 23.1.

Bank Dyskontowy 136.00
Bank Handlowy 123.00.
Bank Polski 162.50—163.00
Bank Zachodni 33.00
Bank spół. zarobk. 91.00
Spiess 155.00.
El. Dąbrowa 65.00
Siła i Swiatło 92.00—93.00
Chodorów 175.00
Gródek 13.00
Wysoka 143.00
Węgiel 96.00
Nobel 39.00
Modrzejów 41.00
Ostrowiecki 82.50—81.75
Rudzki 49.00
Starachowice 60.50—59.25—50.75
Ursus 12.00
Pustelnik 34.00

Tendencja: słabsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 23.1.

Zyto 38.70—39.70
Pszenica 45.50—46.50
Jęczmień przemiałowy 33.00—35.00
Jęczmień browar. 39.50—41.00
Owies 32.75—34.75
Otręby żytnie 27.90—28.90
Otręby pszenne 27.25—28.25
Mąka żytnia 70 proc. 55.25
Mąka żytnia 65 proc. 56.75
Mąka pszenna 65 proc. 65.75—69.75
Groch polny 48.00—53.00
Groch Viktoria 60.00—82.00
Groch Folgera 55.00—65.00
Rzepak 65.00—70.00
Wyka 30.00—33.00
Peluszka 30.00—33.00
Łubin żółty 24.00—25.00
Łubin niebieski 23.00—24.00
Seladera 23.50—24.50
Koniczyna czerwona 220.00—310.00
Koniczyna biała 180.00—280.00
Koniczyna szwedzka 260.00—320.00
Koniczyna w łuskach 60.00—80.00
Koniczyna żółta odtłuszczona 150.00—180.00
Siano luźne 5.50
Słoma żyt. prasowana 3.10

Usposobienie spokojne.

Z sądu okręgowego w Sosnowcu.

Kosynier z Błędowa.—Kradzież skór.—Za uprawianie chemji.

Sąd okręgowy rozpoznał sprawę z oskarżenia Antoniego Krzyśko, l. 35 ze wsi Błędów, powiatu będzińskiego, oskarżonego o ciężkie pobicie swego szwagra Marcina Łunaka. W lecie ub. r. obaj szwagrowie, pokłóciwszy się podczas koszenia łąk, graniczących do siebie, poczęli się bić. Początkowo okładano się pięściami, potem zaś Łunak schwycił za widły i zaatakował Krzyśkę. Krzyśko, broniąc się, odparowywał ciosy kosą, przyczem przeciął Łunakowi palce lewej ręki. Krewki Krzyśko posiedzi za to dwa tygodnie w więzieniu.

Na ławie oskarżonych zasiedli mieszkańcy Sosnowca (Dębora Góra) 20-letni Czesław Buła i 21-letni Józef Figiel: pierwszy, jako oskarżony o kradzież 14 surowych skór z wozu kolejowego na stacji w Sosnowcu, wartości 1200 złotych, będących własnością Szlamy Pieprza, drugi zaś, jako oskarżony o paserstwo. Buła tłumaczył się, że kradzieży dopuścił się z biedy. — Sąd skazał Bułę na ośm miesięcy, Figla zać na trzy miesiące więzienia, zaliczając im areszt prewencyjny.

24-letnia Jadwiga Kostecka, mieszkanka Sosnowca (ul. Nowopogońska) odpowiadała przed sądem za kradzież spirytusu, wartości 2000 złotych, w fabryce wódek Wł. Posmykiewicza. Jak wynika z przewodu sądowego, Kostecka zatrudn. przy wypróżnianiu beczek spirytusu, odlewała spirytus, wlewając wodę, poczem skradziony spirytus sprzedawała znajomym po niskiej cenie. Nadużycie wykrył sam właściciel fabryki p. Posmykiewicz, oddając sprawczynię pod sąd. Kostecka skazana została na trzy miesiące więzienia.

Poród w szkole mniejszościowej.

Nauczycielka przysparza uczniów.

Nauczycielka szkoły mniejszościowej w Orzegowie na G. Sląsku, panna Charlotte B. powiększyła w naturalny sposób zastęp obywateli mniejszościowych.

Przyszły bohater przyszedł na świat w klasie w czasie nauki.

Ojcem jest również nauczyciel mniejszościowy p. T. z Wielkich Hajduk.

Fakt ten wywołał ogólne poruszenie i wielu z rodziców odebrało dzieci ze szkoły niemieckiej a zapisało do szkoły polskiej.

Krwawy dramat w ognisku oficerskiem

W pasażu Simonsa, w Warszawie mieści się ognisko oficerskie, którego kierownikiem jest zamieszkały przy ognisku sierżant z komendy miasta, Jan Markiewicz. W sobotę wieczorem poznał on na ulicy jakąś młodą kobietę. Pod dłuższej pogawędce zaprosił ją do siebie.

Onegdaj około godz. 7-ej w mieszkaniu Markiewicza rozległ się wystrzał. Na korytarz wybiegł Markiewicz, wołając — zastrzeliła się! i wzywając pomocy. — Wkrótce przybał lekarz pogotowia, który kobietę z przestrzeloną klatką piersiową w stanie ciężkim przewiózł do szpitala św. Rocha, gdzie, po odzyskaniu przytomności podała się ona za Józefę Otocką, lat 26, przybyłą onegdaj z Aleksandrowa Kujawskiego.

Na miejsce wypadku przybyli żandarmi przeprowadzili dochodzenie i Markiewicza aresztowali. Badana przez żandarma Otocka nie chciała udzielić żadnych informacyj. Natomiast przedstawicielowi prasy powiedziała:

— Postrzeliłam się sama.

Na pytanie «dlaczego»? — odrzekła:

— Zbyteczne i tak idę do grobu.

Zawodu swego Otocka również nie chciała wyjawić.

Ogłoszenie przetargu.

Wydział Powiatowy potrzebuje do budowy szpitala w Myszkowie 50 m^3 drzewa kantowego sosnowego—loco stacja kolejowa Myszków.

Reflektanci mogą się zgłosić do biura Wydziału Powiatowego w Zawierciu po wykaz potrzebnego drzewa.

Termin wnoszenia ofert 10 lutego 1928 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
STAROSTA:
(—) Cz. Kowalski.

Druk. „Expresu Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna, tel. 4-94